

Ignacy Paderewski i Ziemia Tarnowska

Ignacy Paderewski and the Tarnów Region

Kazimierz Braun
UNIVERSITY AT BUFFALO

Słowa kluczowe

Ignacy Paderewski, Roman Dmowski, Józef Haller, Józef Piłsudski, prezydent Woodrow Wilson, Armia Kościuszki, Armia Polska we Francji, Kąсна Dolna

Keywords

Ignacy Paderewski, Roman Dmowski, Józef Haller, Józef Piłsudski, President Woodrow Wilson, Armia Kościuszki, Armia Polska we Francji, Kąсна Dolna

Abstrakt

Artykuł przedstawia ogólnie życie i twórczość Ignacego Paderewskiego (1860–1941), polskiego pianisty i kompozytora, męża stanu i filantropa oraz jego związki z Ziemią Tarnowską. W latach osiemdziesiątych XIX w. Paderewski rozpoczął błyskotliwą karierę wirtuoza. Koncertował w Europie, Ameryce Północnej i Południowej, w Australii i Nowej Zelandii; występował w najbardziej prestiżowych salach koncertowych i na dworach królewskich. Poczynając od roku 1910, Paderewski zaangażował się w działalność polityczną. Ufundował w Krakowie Pomnik Grunwaldzki – symbol wspaniałej przeszłości Polski, upamiętniający zwycięstwo nad Krzyżakami w 1410 r. oraz polskie dążenie do wolności i niepodległości, bowiem od 1795 r. Polska była pod zaborami Rosji, Prus (potem Rzeszy Niemieckiej) i Austrii. Gdy wybuchła pierwsza wojna światowa w 1914 r., Paderewski organizował w Europie, a potem w Stanach Zjednoczonych, komitety pomocy dla cierpiącej ludności Polski. W 1915 r. przybył do Ameryki i podjął ogromną pracę nad zjednoczeniem wielu organizacji polskich emigrantów, stając się przywódcą czteromilionowej Polonii amerykańskiej. Stał się zaufanym doradcą – w sprawach polskich – Prezydenta USA, Wilsona. Stworzył polską ochotniczą Armię Kościuszki w sile 22 tysięcy żołnierzy, która przewieziona do

Francji, weszła w skład Polskiej Armii we Francji, jako jej najważniejsza siła. W 1918 r. Paderewski, popierany przez prezydenta Wilsona oraz rządu pozostałych aliantów, oczekiwany z nadzieją przez Polaków, przybył do kraju i objął urząd Prezydenta Rady Ministrów oraz Ministra Spraw Zagranicznych. Paderewski uznawany jest za jednego z najważniejszych budowniczych niepodległości Polski, osiągniętej w 1918 r. Po zakończeniu swojej misji w kraju, Paderewski wyjechał do Szwajcarii, a następnie do Ameryki. Od 1922 r. kontynuował karierę pianistyczną. Na szerokim tle historycznym autor artykułu przedstawia związki Paderewskiego z Ziemią Tarnowską, gdzie Paderewski posiadał majątek ziemski Kąsna Dolna w latach 1897-1903.

Abstract

The article is a broad presentation of life and works of Ignacy Paderewski (1860-1941), Polish pianist and composer, statesman and philanthropist, and his relations to the Tarnów region. Beginning in the late 1880s he embarked on the brilliant pianist-virtuoso career, concerting in Europe, North and South America, Australia and New Zealand, performing in most prestigious concert halls and at kings' palaces. Since 1910, he started to be involved in politics, founding the Grunwald Monument in Kraków, which was a symbol of Poland's great past (the victory over the Teutonic Knights in 1410) and aspirations for freedom and independence, for at that time (since 1795) Poland was ruled by Russia, Prussia, and Austria, who divided Poland into their three "partitions". With the outbreak of World War I, Paderewski organized in Europe and in the USA committees providing aid to suffering people of Poland. In 1915 he settled down in America and assumed position of the leader of four millions Polish immigrants; he became a trusted advisor of President Woodrow Wilson in Polish affairs; he organized the Polish Kościuszko Army in America, which was transported to Europe and included into the Polish Army in France. In November 1918, supported by President Wilson and the Allies, awaited with hope by the nation, he went to Poland and became President of the Council of Ministers and Minister of Foreign Affairs. He is considered one of the major builders of Poland's independence achieved in 1918. When he fulfilled his duties in Poland, Paderewski went to Switzerland and then returned to America, and in 1922, he resumed his pianist's career. On this large and thoroughly documented background, the author presents the ties of Paderewski with the region of Tarnów in East-South Poland, where in 1897-1903, he owned a sizable farm with a beautiful manor, in Kąsna Dolna.

Ignacy Paderewski i Ziemia Tarnowska

Zbudujmy w naszej wyobraźni tarnowski Panteon. Tak jak te monumentalne budowle w Rzymie i w Paryżu, jest to miejsce pamięci naszych wielkich. W Rzymie ów okrągły budynek z największą na świecie kopułą został wzniesiony w II w. ku czci bóstw planetarnych, Słońca, Księżycy i wielkich planet. W VII w. stał się kościołem Najświętszej Marii Panny od Męczenników i istotnie przechowywano w im szczątki chrześcijańskich męczenników, potem także królów Włoch. W Paryżu Panteon zbudowano w połowie XVIII w. jako ogromny kościół św. Genowefy, ale Rewolucja Francuska zamieniła go na świeckie mauzoleum. Jest tam pochowana, obok innych wielkich Francuzów, nasza rodaczka, Maria Skłodowska-Curie.

A więc zbudowaliśmy – siłą wyobraźni – Panteon także w Tarnowie. Wejdźmy doń. Mieszka tam poczet wielkich, wspaniałych duchów, ludzi, którzy już odeszli, a i tych, którzy są z nami dzisiaj. Jest tu Hetman Jan Tarnowski, są księżęta Sanguszkowie, są biskupi – Władysław Bobrowski i Wiktor Skworc, jest wynalazca Jan Szczepanik, są generałowie – Józef Bem i Tadeusz Klimecki, jest burmistrz Tadeusz Tertil, są uczeni, jak ksiądz profesor Michał Heller i profesor Roman Dzieślewski, są poeci Roman Brandstaetter i Jerzy Braun, mój stryj, który właśnie tu, w Tarnowie napisał i skomponował „Płonie ognisko i szumią knieje”, i stąd wyruszył w drogę ku wielkiej Polsce. Ta droga wiodła go przez twórczość literacką, badania filozoficzne, działalność niepodległościową w czasie II wojny światowej, aż do urzędu Delegata prawowitego polskiego rządu na kraj w 1945 r., a był to najwyższy urząd Polskiego Państwa Podziemnego; z niego, prawie że wprost, został wtrącony do piekła stalinowskiego więzienia. Są w naszym Panteonie i inni – nie sposób wymienić wszystkich. Jest wśród nich także Ignacy Paderewski. Nie tarnowianin wprawdzie, ale sąsiad z Kąsnej, a więc rodak z Ziemi Tarnowskiej, z którą był przez pewien czas mocno związany.

Stało się tak dzięki Kąsnej. Jak wiemy Paderewski, działając przez pełnomocnika Stanisława Roszkowskiego, zakupił w Kąsnej Dolnej na jesieni w 1897 r. spore gospodarstwo rolne z dworem położonym w parku, nad dużym stawem. Była to posiadłość o obszarze 1100 hektarów (w tym 700 hektarów lasu) położona ok. 40 kilometrów na południe od Tarnowa. Paderewski przyjechał do, swojej już, Kąsnej w listopadzie 1897 r. Przybył pociągiem do Tarnowa, a stamtąd dojechał powozem przez Tuchów i Ciężkowice do swego dworu. Był wręcz oczarowany piękną okolicą, samym majątkiem, dworem. Zlecił jego remont i przebudowę. Po kilku dniach wyjechał na kolejne tour-

née. Podróżował znów powozem do Tarnowa, gdzie obiadał. Potem wsiadł do pociągu. Jak sam napisał w jakimś liście – to tylko 33 godziny do Paryża. Tak miał podróżować – przez Tarnów – do Kąsnej i z Kąsnej, wiele razy.

Kim był wtedy Ignacy Paderewski – nowy właściciel Kąsnej? Musimy spojrzeć wstecz z punktu widzenia roku 1897 r.

Urodzony w 1860 r., wzrastał w skromnym szlacheckim dworku, w Kuryłówce nad Bohem na Podolu. Matki nie znał. Osierociła go, gdy miał parę miesięcy. Odebrał w domu podstawową edukację ogólną i podstawy gry na fortepianie, oraz formację patriotyczną: jego ojciec był przez rok więziony przez Rosjan za udział w powstaniu 1863 r. W wieku 12 lat został wysłany na studia do Instytutu Muzycznego w Warszawie. Profesorowie nie uważali go za specjalnie zdolnego, a jeden z nich wręcz odradzał mu kontynuowanie gry na fortepianie. Mając lat osiemnaście, ukończył jednak z bardzo dobrymi stopniami Instytut (1878) i zaraz potem podjął tamże obowiązki nauczyciela fortepianu w niższych klasach. Zarazem komponował i to, niebawem, utwory dojrzałe. Rozpoczął koncertowanie w małych zespołach i samodzielnie. W tym czasie ożenił się (1880). Jego żona, Anna Korsakówna, zmarła niebawem po ślubie i urodzeniu syna, Alfreda, dziecka bardzo słabego zdrowia, które umarło młodo (w 1901 r.).

Stale dążąc do doskonalenia się, w latach 1882-1884 Paderewski studiował, acz dorywczo, kompozycję w Berlinie u Friedricha Keitla i u Heiricha Urbana. W Berlinie także koncertował. Karierę młodego muzyka przyspieszyła znakomita aktorka Helena Modrzejewska, której został przedstawiony w czasie jednego z jej powrotów z Ameryki na gościnne występy w kraju. Modrzejewska rozpoznała ogromny talent Paderewskiego, zorganizowała dla niego koncert w Krakowie (1884) i ściągnęła nań publiczność, sama na początku recytując. Uzyskane wpływy oraz jej własna zapomoga umożliwiły Paderewskiemu studia w Wiedniu (1888) u słynnego pedagoga Teodora Leszetyckiego, przedłużone o serię lekcji dwa lata później. Paderewski równocześnie stale, niezmordowanie sam pracował nad sobą przy klawiaturze, a także zdobywał wiedzę na temat historii i geografii Polski, historii polskiej i światowej literatury, historii muzyki i sztuk pięknych.

Koncerty w Wiedniu (1887), a zaraz potem w Paryżu (1888), zakończone wielkimi sukcesami, otworzyły przed nim drogę do sławy. Niebawem koncertował w Belgii, Londynie, Berlinie, a wreszcie w Stanach Zjednoczonych (pierwsze tournée, 1891; miał odbyć dwadzieścia wielkich tournée po Stanach Zjednoczonych). Zyskiwał coraz większe uznanie, przekonując do siebie krytyków, ogniskując na sobie uwielbienie publiczności. Jego fenomenalna technika pianistyczna była niezachwianym fundamentem osobistych i nowatorskich interpretacji, koronowanych grą natchnioną, ekstatyczną,

porywającą. Był przy tym pięknym, postawnym mężczyzną, a jego złota, lwia czupryna nadawała mu wygląd niezwykły. Od czasu podboju stolic Europy i wielkich miast Ameryki, Paderewski stał się wirtuozem najwyższej światowej sławy, obiektem kultu, zwanego „padymanią.” Nieraz grał na koncertach swoje własne utwory, zwłaszcza na bis. Bodaj najczęściej grał na bis swego *Menueta à l'Antique, Opus 14, Numer 1* (utwór skomponowany w 1884 r.). Budził też szacunek i zainteresowanie jako kompozytor.

Przygotowując się do koncertów, Paderewski ćwiczył dniami i nocami. Stale narzucał sobie bezwzględny rygor pracy. Właśnie ciężka praca była zawsze podstawą jego sukcesów. Od początku lat 1890. był nieustannie na szczytach sławy oraz powodzenia towarzyskiego i finansowego. Grał na dworach królewskich, odznaczano go orderami, z czasem zaczęto go zaszczycać doktoratami honorowymi. Nieustannie podróżował.

W 1898 r., będąc w posiadaniu Kąsnej, zakupił pałacyk w Riond Bosson w Szwajcarii, dokąd było mu bliżej ze stolic Zachodniej Europy. Mimo to, przez następne sześć lat przyjeżdżał zawsze na lato do Kąsnej. Od 1899 r. towarzyszyła mu druga żona, Helena z domu Rosen. (Ślub odbył się 31 maja 1899 r.). Była ona rozwiedziona ze skrzypkiem, Władysławem Górskim, zresztą przyjacielem pianisty. W Kąsnej Ignacy Paderewski grał często na wystawionym na ganek fortepianie. Wiele komponował. Przyjmował gości.

W czasie pobytów w swym dworze Paderewski rozbudowywał i unowocześniał Kąsną, która stopniowo stawała się solidnym gospodarstwem z własnym tartakiem, mleczarnią, młynem i licznym inwentarzem, w tym ze sprowadzonym ze Szkocji stadem owiec. Założono ogrody warzywne, sady, a nawet winnice. Zmeliorowano i zarybiono staw. Paderewski starał się podnieść kulturowo i gospodarczo całą okolicę. Ufundował ochronkę dla dzieci. Wyposażył bibliotekę gminną w Ciężkowicach. Zbudował tam dom dla Klubu Inteligencji Obywatelskiej i zgromadził dla niego bibliotekę liczącą 2000 tomów. Spowodował utworzenie w Ciężkowicach Kółka Rolniczego i Zakładu Wikliniarskiego. Ufundował nowy dzwon do kościoła parafialnego w Ciężkowicach. Zorganizował wycieczkę dzieci z okolicznych wsi do cyrku w Tarnowie. Chłopi z sąsiednich wsi odnosili się do niego z szacunkiem. Jednakże niektórzy sąsiedzi nie kryli swej zawiści. Oszukiwali go nieuczciwi rządcy i dostawcy. Gdy chciał zbudować sanatorium w Skamieniałym Mieście i połączyć je długim mostem ze swoim dworem, Rada Miejska Ciężkowic odmówiła mu sprzedaży gruntu. Zrażony tym wszystkim, a przede wszystkim ogromnymi kosztami utrzymywania dworu i gospodarstwa, które, acz unowocześniane, na razie nie przynosiło dochodów, tylko domagało się wkładów, Paderewski zrezygnował z posiadania domu w Polsce i sprzedał Kąsną w 1903 r.

Swoją stałą siedzibą uczynił Riond Bosson w Szwajcarii. Nie zerwał jednak więzi z Kąsną. W lecie 1905 i 1906 r. państwo Paderewscy przyjeżdżali tu w odwiedziny do nowych właścicieli, Heleny i Włodzimierza Kodrębskich. Mistrz trzymał do chrztu ich syna, który otrzymał imiona Janusz Ignacy. Odwiedził Kąsną ponownie w 1910 r. i zabrał chrześniaka na uroczystości grunwaldzkie w Krakowie. (Za chwilę przypomnę obszerniej to wydarzenie).

Za każdym razem, przyjeżdżając i odjeżdżając z Kąsnej, Paderewski zatrzymywał się w Tarnowie. Nie mamy jednak relacji, z kim się tu spotykał – a przecież sama, choćby chwilowa, obecność sławnego człowieka musiała wywoływać zainteresowanie. Czyżby nie dotarła wtedy do Tarnowa „padymania”, która już wtedy towarzyszyła Mistrzowi, gdziekolwiek się pojawiał? Pamięć o nim trwała. Podsycalały ją wieści o dalszych jego losach i czynach.

Po sprzedaży Kąsnej w 1903 r. małżonkowie wyjechali do Riond Bosson i tam Paderewski poświęcił się przez parę miesięcy wyłącznie komponowaniu. Stworzył kilka znakomitych dzieł, w tym *Sonatę fortepianową es-mol*. Jednak już z końcem tegoż roku ruszył znów na pianistyczne tournée. Grał w Lozannie, Morges, Krakowie. Zaraz potem, w 1904 r., koncertował w Rosji, a następnie w Australii i Nowej Zelandii. Odbył kolejny objazd Ameryki. I znów grał w Europie. I znów, w latach 1907, 1908, 1909, koncertował w Stanach Zjednoczonych, a także w Kanadzie. I znów w Europie w 1910 r. – w Wielkiej Brytanii, Francji, Szwajcarii, Austrii, na Węgrzech.

Stale ogromnie szczodry, przeznaczał wielkie sumy na dobroczynność, stypendia, fundacje, akcje charytatywne i działania patriotyczne. Ta struna jego charyzmatu zabrzmiała donośnie, gdy ufundował Pomnik Grunwaldzki w Krakowie, na pięćsetlecie zwycięskiej bitwy z Krzyżakami (1410–1910). Był to wielki narodowy czyn Paderewskiego. Odślonięcie pomnika (dłuta Antoniego Wiwulskiego), zamówionego i opłaconego przez Mistrza, stało się masową, pierwszą taką od rozbiorów i utraty niepodległości, ogólnopolską, patriotyczną manifestacją narodową.

Podniosła uroczystość odbyła się 15 lipca 1910 r. w Krakowie. Przybyło na nią przeszło sto pięćdziesiąt tysięcy Polaków ze wszystkich trzech zaborów. Polacy spod zaboru pruskiego i rosyjskiego musieli się do Krakowa (będącego „pod Austriakiem”) przekradać przez kordony graniczne. Fundator pomnika wygłosił płomienne przemówienie, powiedział m.in.: „Dzieło, na które patrzymy, nie powstało z nienawiści. Zrodziła je miłość Ojczyzny i wdzięczność dla przodków naszych, co nie po łup, ale w obronie słusznej sprawy zwycięskiego dobyli oręża”¹. Ogromny, kilkusetosobowy chór wyko-

¹ *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. 1–4, oprac. W. Stankiewicz, A. Piber, Wrocław 1773. Tutaj: tom 1, s. 27. W dalszym ciągu będę wielokrotnie posługiwał się tym fundamentalnym źródłem, zwłaszcza podając daty wydarzeń i działań Paderewskiego.

nał potężną *Rotę* Marii Konopnickiej – „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród...” pod batutą kompozytora, Feliksa Nowowiejskiego. (Utwór ten Konopnicka napisała w 1908 r. w akcie oburzenia prześladowaniami Polaków w zaborze pruskim).

Po uroczystościach pod pomnikiem, który zwieńcza postać Króla Jagiełły na koniu, odbyła się defilada ulicami okalającymi krakowskie Planty. Dominowały w niej zastępy Sokołów z całego kraju. I tu – uwaga: natrafiamy na kolejny ślad tarnowski. Oto wielką grupę sokołów tarnowskich prowadził Karol Braun – mój dziadek. Fotografia dziadka Karola z tej defilady zajmuje poczesne miejsce w naszych rodzinnych archiwach.

Ufundowanie pomnika i przemówienie na jego odsłonięciu, po raz pierwszy ukazało Polsce, a także jej zaniepokojonym zaborcom, Paderewskiego, wirtuoza i kompozytora, jako płomiennego mówcę, niezłomnego patriotę, przywódcę zdolnego porwać serca mas. Gromadząc tysiące ludzi na odsłonięciu pomnika i przemawiając do nich, przywoływał Paderewski świetną przeszłość narodu i ogniskował jego nadzieje na lepszą przyszłość, na niepodległość.

Paderewski powtórzył swe posłanie niepodległościowe w mowie wygłoszonej trzy miesiące później, 23 października 1910 r. na lwowskich uroczystościach stulecia urodzin Chopina. Coraz żywiej wczuwał się w cierpienia Polaków. Rodacy w kraju i na całym świecie byli mu wdzięczni i byli z niego dumni.

W latach następnych Paderewski znów podjął, wymagający ogromnej energii, reżim częstych koncertów. Był właściwie stale w podróży. Po występach w Europie w 1911 r., odbył wielki objazd Ameryki Południowej. Następnego roku (1912) popłynął statkiem do Afryki Południowej i tam odbył tournée. A już zaraz potem, w 1913 r. znów objeżdżał, po raz kolejny, Stany Zjednoczone, by 1914 r. dotrzeć do Kanady. Na początku tegoż roku zakupił w Kalifornii dwa rancza – duże posiadłości ziemskie. Nawiązując do hiszpańskiego nazewnictwa w tej części Ameryki (San Francisco, Santa Barbara, San Jose i inne), nazwał swoje rancza: San Ignacio i Santa Helena. Posiadały one winnice. Rokowały odkrycie ropy naftowej.

Wybuch wojny w 1914 r. zastał Paderewskiego w Szwajcarii. Na jesieni tegoż roku dotarł tam również Henryk Sienkiewicz. Dwaj wielcy, a także szczerobliwi Polacy porozumieli się i założyli wspólnie w styczniu 1915 r. Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, który sami hojnie uposażyli. Wciągnęli do niego licznych innych filantropów, m.in. Marię Skłodowską-Curie. Działając przez komitety lokalne (w liczbie 174), zebrali i rozdzielili między potrzebujących w ciągu następnych lat wojny ogromną sumę 20 milionów franków szwajcarskich.

Po uruchomieniu tego pięknego dzieła, Paderewski wyjechał, *via* Londyn, w kwietniu 1915 r. do Ameryki. Podjął tam ogromną, wielowymiarową i energiczną pracę charytatywną i polityczną na kilku frontach naraz. W tym czasie kontynuował również intensywne, bardzo szczegółowe, studia nad historią i geografią Polski, które były ważnym elementem przygotowawczym do podjęcia wielkiego zadania – doprowadzenia do odzyskania przez Polskę niepodległości. Ten cel przyświecał mu we wszystkich pracach i działaniach w Ameryce. Osiągnął go, lub też – powiedzmy skromniej – miał w jego realizacji znaczny udział, dla wielu – decydujący. W Ameryce doświadczał miłości ze strony wielu ludzi, środowisk, organizacji. Okazywano mu pomoc. Ale zarazem stale natrafiał na trudności, niezrozumienie, zawiść, lekceważenie, „których miernota nie szczeni zastrudze” – jak mówi Hamlet. Przewalczył trudności swą wolą, wiedzą, pracowitością, uprzejmością w obejściu, osobistym czarem.

W Ameryce Paderewski:

(1) Nadal pomagał Polakom materialnie, włączył się w prace, już istniejącego w USA, Polskiego Komitetu Ratunkowego, został jego Honorowym Prezesem i wspomagał jego akcje zbiórek pieniędzy, sam kierując do niego swoje zarobki. Zebrane sumy były przesyłane do kraju. W ten sposób pomagał rodakom w kraju dewastowanym przez przesuujące się fronty. Zostało wyliczone, że od 1915 do 1922 r. Polonia przekazała przez Komitet ogromną sumę ok. 15 milionów dolarów (dzisiaj – ok. 600 milionów), a kanałami prywatnymi, wysyłając pieniądze do krewnych, ok. 30 milionów (1 miliard 200 milionów).

(2) Podjął pracę nad zjednoczeniem wszystkich organizacji polonijnych w Stanach Zjednoczonych na czele ze Związkiem Sokolskim, co mu się prawie w pełni udało, dzięki czemu Polonia przemawiała w sprawach kraju ojczystego jednym głosem. Sam Paderewski stał się przywódcą całej Polonii amerykańskiej. W oparciu o tę pozycję, mógł zarówno negocjować z władzami USA, jak też wszedł w skład utworzonego w przez Romana Dmowskiego Komitetu Narodowego Polskiego z siedzibą w Paryżu, jako jego członek i delegat na Stany Zjednoczone. KNP był załączkiem polskiego rządu za granicą i za taki został z czasem też uznany przez aliantów.

(3) Rozwinął szeroką akcję na rzecz Polski w Stanach Zjednoczonych. I to na dwóch poziomach jednocześnie. Z jednej strony odwoływał się do amerykańskiej opinii publicznej, polityków, finansistów i filantropów, mobilizując ich na rzecz sprawy polskiej, z drugiej strony zwracał się bezpośrednio, do czteromilionowej Polonii. Wymyślił niezwykle sposób działania, sobie jedynie dostępny: koncert pianistyczny połączony z politycznym zgromadzeniem. Wstęp był wolny. Przybywały setki i tysiące ludzi zwabionych nazwi-

skiem światowej sławy wirtuoza. Paderewski najpierw wygłaszał płomienne przemówienie o konieczności wskrzeszenia niepodległej Polski, a potem siadał do fortepianu i dawał koncert. Te jego wystąpienia z reguły były ogłaszane afiszami, na których widniało tylko nazwisko PADEREWSKI – z podaniem miejsca, dnia i godziny. Zależnie od składu słuchaczy, mówił albo po polsku, albo po angielsku. Zachowane są świadectwa, że okazał się znakomitym oratorem – mówcą umiętnym, przekonującym, wzbudzającym entuzjazm. Dał ponad 300 takich koncertów-wieczów w ciągu niespełna trzech lat. Dodatkowo, kilkadziesiąt razy przemawiał na różnych zgromadzeniach publicznych, konferencjach, spotkaniach dyplomatycznych. Ogromna praca. Konsekwentnie zmierzał do raz wytkniętego celu: odzyskania przez Polskę niepodległości.

(4) Podjął działania polityczne konkretnie zmierzające do wskrzeszenia niepodległego państwa polskiego. Nawiązał współdziałanie z rządem amerykańskim. Najpierw, w listopadzie 1915 r. poznał się i wkrótce zaprzyjaźnił z pułkownikiem Edwardem Housem, najbliższym doradcą prezydenta Woodrowa Wilsona, a następnie z samym prezydentem. Został zaproszony na koncert do Białego Domu 22 lutego 1916 r. i odbył z prezydentem Wilsonem rozmowę po koncercie. Ponownie był w Białym Domu w marcu 2016 r. na obiedzie i potem znów konferował z Wilsonem. Można przypuszczać, że w czasie tych rozmów Paderewski zaferował prezydentowi szczególne porozumienie – on, Paderewski, zmobilizuje amerykańską Polonię do głosowania na Wilsona w wyborach wyznaczonych na 7 listopada 1916 r. (w których ubiegał się on o reelekcję), a po wyborze prezydent Wilson zaangażuje się w popieranie dążenia Polski do niepodległości. Po raz trzeci Paderewski rozmawiał z Wilsonem w jego rezydencji w New Jersey, gdzie Wilson był uprzednio prezydentem (Rektorem) Uniwersytetu w Princeton i Gubernatorem. Rozmowa odbyła się w przeddzień wyborów, 6 listopada 1916. Nazajutrz prezydent wygrał wybory, do czego przyczyniły się głosy polskie.

8 stycznia 1917 r. pułkownik House poprosił Paderewskiego o pilne napisanie dla prezydenta Wilsona szczegółowego Memoriału na temat Polski. Paderewski, pracując kilkadziesiąt godzin bez przerwy, napisał taki Memoriał. Wykładał racje historyczne, polityczne, geograficzne i kulturowe, dla których Polska musi odzyskać niepodległość oraz ukazał jej sprawiedliwe granice, z dostępem do Bałtyku². Memoriał został dostarczony prezydentowi w dniu 11 stycznia 1917 r. W oparciu o Memoriał Paderewskiego, prezydent Wilson najpierw, w przemówieniu do Senatu, 22 stycznia 1917 r., oświadczył, że musi powstać niepodległa, niezależna Polska, a następnie włączył do swego programu pokojowego słynny punkt 13, stawiający jako warunek

² Pełny tekst Memoriału w języku angielskim: ibidem, t. 1, s. 100-109.

powojennego pokoju, Polskę zjednoczoną, niepodległą, w sprawiedliwych granicach, z dostępem do morza (8 stycznia 1918). Właśnie Memoriał Paderewskiego i oparty o niego postulat Wilsona, wprowadziły sprawę polską w orbitę celów wojennych i powojennych państw koalicji walczącej z Niemcami – USA, Wielkiej Brytanii, Francji, potem Włoch; określiły odzyskanie przez Polskę niepodległości jako jeden z ważnych elementów powojennego porządku światowego.

(5) Już w 1916 r. Paderewski zaczął pracować nad projektem utworzenia w Ameryce armii polskiej, która, przerzucona do Europy, byłaby poważnym argumentem w staraniach o odzyskanie przez Polskę niepodległości. Ponieważ Stany Zjednoczone formalnie nie uczestniczyły jeszcze wtedy w wojnie, zachowując neutralność, tworzenie tej armii, szkolenie ochotników nie mogło dokonywać się na ich terytorium. Natomiast, sąsiadująca z USA Kanada (jako dominium Wielkiej Brytanii) była stroną w wojnie. Zarazem idea stworzenia polskiego wojska w Kanadzie żywa była już od 1914 r. Idea utworzenia polskich sił zbrojnych kiełkowała także we Francji. W oparciu o tę sytuację Paderewski postanowił stworzyć wojsko polskie w Kanadzie, pod auspicjami Armii Kanadyjskiej, oczywiście za wiedzą Wielkiej Brytanii, a w porozumieniu z Francją i przy jej pomocy. Szkoleniowy obóz wojskowy został więc zorganizowany w Kanadzie, tuż za Niagarą, rzeką graniczną z USA, w okolicy miasteczka Niagara-on-the Lake, w prowincji Ontario. Następny obóz wojskowy dla polskich ochotników został utworzony w St. Johns, w prowincji Quebec.

Patronat nad całą akcją przyjął Sokolstwo. Na samym początku roku 1917 do kanadyjskiego Toronto przybyło wysłanych z USA 23 ochotników-Sokołów, aby podjąć szkolenie oficerskie. Następna grupa szkoliła się na oficerów pod patronatem Sokoła (w oparciu o donację Paderewskiego) w Cambridge Springs w Pensylwanii od połowy marca 1917 r.

Rekrutacja dokonywała się w Ameryce najpierw po cichu. Główny punkt zaciągu znajdował się w Buffalo przy parafii Św. Stanisława – w największym mieście blisko granicy z Kanadą i najbliższym obozu w Niagara-on-the Lake, gdzie napływali ochotnicy. Obóz podlegał Armii Kanadyjskiej. Warunki życia i służby były początkowo bardzo surowe. Uzbrojenie i mundury to wojsko otrzymało z Francji za sprawą działaczy polonijnych, w tym Wacława Gąsiorowskiego, autora poczytnych powieści historycznych, oraz dzięki zabiegom Romana Dmowskiego. Mundury były francuskie – błękitne, co w późniejszym czasie spowodowało nazwanie tej armii „Armią Błękitną”.

Ignacy Paderewski ujawnił swą akcję w przemówieniu na Nadzwyczajnym Zjeździe Sokołów, który odbył się w Pittsburgu w dniach 1-4 kwietnia 1917 r. Tam właśnie ogłosił 3 kwietnia publicznie ideę powołania polskiej

armii w USA i nazwania jej „Armią Kościuszki”, a to ze względu na pamięć o Tadeuszu Kościuszcze, uczestniku walk o utworzenie Stanów Zjednoczonych³. Zaraz po tym oświadczeniu Paderewskiego, który musiał już wiedzieć o przygotowywanych decyzjach rządu amerykańskiego, Stany Zjednoczone przystąpiły formalnie do wojny w dniu 6 kwietnia 1917 r.

Wydarzenia nabrały wtedy ogromnego przyspieszenia. Tworzenie Armii Kościuszki mogło się stać sprawą jawną i publiczną. Składała się ona wyłącznie z ochotników, Polaków z rodzin imigrantów, o których można powiedzieć, że każdy z nich został zachęcony osobiście przez Paderewskiego do wstąpienia do polskiego wojska. Rekrutacja była utrudniona, ponieważ polscy imigranci w wieku poborowym, posiadający obywatelstwo amerykańskie, byli powoływani do służby w Armii Amerykańskiej. Do wojska tworzonego przez Paderewskiego mogli wstępować tylko ci, którzy tego obywatelstwa jeszcze nie mieli.

4 czerwca 1917 r. prezydent Francji, Raymond Poincaré, wydał dekret o utworzeniu „Armii Polskiej we Francji” – była to początkowo armia prawie bez żołnierzy, ci mieli być rekrutowani we Francji i zasileni właśnie tymi, którzy przybędą z Ameryki, oraz jeńcami-Polakami armii państw Centralnych, branymi do niewoli przez Ententę. We wrześniu 1917 r. Wacław Gąsiorowski przybył wraz z towarzyszącymi mu oficerami francuskimi do USA. Potwierdził oczekiwanie w Europie na Armię Kościuszki, która formalnie wchodziłaby w skład Armii Polskiej we Francji.

6 października 1917 r. Armia Polska we Francji została oficjalnie uznana przez Stany Zjednoczone za autonomiczną jednostkę i w ślad za tym otrzymała formalne zezwolenie na rekrutację na terenie USA. Od tej pory rekrutacja nabrała rozpędu. Wspomagali ją swymi autorytetami, obok Paderewskiego, Jan Smulski, wybitny działacz polonijny, oraz przybyły z kraju Andrzej Małkowski, twórca harcerstwa.

Obok obozu wojskowego w Niagara-on-the Lake w Kanadzie, został utworzony nowy obóz, już na terytorium USA, w Fort Niagara, po amerykańskiej stronie rzeki Niagara. Napłynęły tam tysiące nowych ochotników.

³ Datując powzięcie przez Paderewskiego myśli o stworzeniu w Ameryce polskiego wojska na 1916 r., relacjonuję hipotetyczny, ale prawdopodobny scenariusz. Wyjaśnia on, dlaczego obóz w Niagara on the Lake został urządzony na terytorium Kanady, która jako dominium Wielkiej Brytanii była w stanie wojny z państwami centralnymi w Europie. Natomiast stany Zjednoczone do 6 kwietnia 1917 r. zachowywały neutralność, a zatem grupowanie i szkolenie ochotników do walki z państwami centralnymi nie było możliwe na terytorium USA. Usytuowanie obozu szkoleniowego Armii Kościuszki w Kanadzie, już po wejściu USA do wojny, nie znajdowałoby uzasadnienia. Zaznaczam, że wiele opracowań sytuuje wszystkie działania i wydarzenia związane z utworzeniem Armii Kościuszki na rok 1917.

Ostatecznie armia Paderewskiego osiągnęła liczbę dokładnie 20 720 żołnierzy, jak wynika z raportu pułk. Le Pana. (41 zmarło na szalejącą na całym świecie gripę „hiszpankę” w 1918 r. Pochowani są, w większości, na cmentarzu wojskowym w Niagara-on-the Lake, gdzie ich pamięć przypominana jest co roku w ramach specjalnej uroczystości).

23 lutego 1918 r. polityczną kontrolę nad Armią Polską we Francji przyjął Komitet Narodowy Polski, pod przewodnictwem Romana Dmowskiego, z Paderewskim jako jego uczestnikiem. Paderewski wprowadził dodatkowo do Komitetu przedstawiciela Polonii Amerykańskiej, dr. Franciszka Fronczaka z Buffalo, Polaka z pochodzenia, lekarza i majora Armii USA.

Paderewski osobiście wizytował swoje wojsko w obozie w Niagara-on-the Lake 21 listopada 1917 r. Odebrał defiladę i przemawiał do żołnierzy. Ponownie przybył nad Niagarę w czerwcu 1918 r. i znów przyjął defiladę oddziałów właśnie wysyłanych na front we Francji. Wygłosił porywające przemówienie: „Przychodzę do was ze słowem miłości na ustach, z bezmierną wdzięcznością w sercu. [...] Idźcie śmiało! Idźcie z wiarą w świętość naszej sprawy, idźcie z wiarą w zwycięstwo!”⁴

Armia Kościuszki była przerzucana partiami do Francji już od końca roku 1917, a z większą intensywnością w 1918 r. Wojsko to zasilało Armię Polską we Francji i było kierowane na front do walk z Niemcami w Szampanii (jako osobny związek wojskowy pod dowództwem francuskim, w ramach 4 Armii Francuskiej). Od początku Polacy ponosili straty. M.in. 10 lipca 1918 r. poległ por. Łucjan Chwałkowski, poeta, jeden z pierwszych oficerów Armii Kościuszki. Łączne straty miały wynieść ok. 3 600 żołnierzy.

Wiadomość o istnieniu polskiego wojska rozniosła się po całej walczącej Europie, po całym świecie. Zaczęli do niego napływać masowo dezercy – Polacy z wojsk niemieckich i austriackich. Natomiast państwa Ententy (na froncie zachodnim – Francja, Wielka Brytania, Włochy, potem USA) zgodziły się zwalniać do armii polskiej jeńców wojennych – Polaków, wziętych przymusowo z poboru w Niemczech i Austrii, a teraz zgłaszających się w obozach jenieckich do wojska polskiego. Przybyły także grupy ochotników z Anglii, Argentyny, Brazylii, Holandii i Rosji. W ciągu niespełna czterech miesięcy lata i jesieni 1918 r. napłynęło w sumie do Armii Polskiej we Francji przeszło 60 tysięcy ludzi, co w rezultacie uczyniło ją potężną siłą, liczącą łącznie osiemdziesiąt tysięcy ludzi. (Niektóre źródła podają 100 tysięcy). Byli to w większości żołnierze doskonale wyszkoleni, zahartowani w bojach.

Armia dysponowała znakomitym wyposażeniem (cyfry przybliżone, źródła różnią się między sobą): 88 ciężkich dział, 172 działa polowe 75 mm, 106 dział piechoty 37 mm, 120 czołgów, 98 samolotów, karabiny maszynowe

⁴ *Archiwum polityczne...*, op. cit., t. 1, s. 367-368.

w każdej drużynie. Armia miała m.in. oddziały inżynieryjne i łączności oraz 7 szpitali wojskowych, a do tego 10 tysięcy koni dla kawalerii. W skład tej polskiej armii wchodziło początkowo również ok. 1500 oficerów i ok. 4000 żołnierzy obywateli francuskich, w większości Polaków z pochodzenia.

13 lipca 1918 r. przybył do Paryża z Rosji generał Józef Haller. Roman Dmowski włączył go zaraz w skład Komitetu Narodowego Polskiego, a 4 października 1918 r. KNP mianował gen. Hallera dowódcą Armii Polskiej we Francji. Od tej pory (i dopiero od tej pory) tę „Armię Błękitną” zaczęto nazywać „Hallerczykami” lub „Armią Generała Hallera”. Armia ta została uznana za „samodzielną siłę i jedną ze stron walczących”⁵. Dzięki tej armii i dzięki uznaniu przez państwa zachodnie Komitetu Narodowego Polskiego za tymczasowy rząd Polski (uznanie przez Francję – 20 września 1918, Wielką Brytanię – 15 października, Włochy – 30 października, USA – 10 listopada) Polska wzięła udział w defiladzie zwycięstwa w listopadzie 1918 r. w Paryżu (czego haniebnie odmówili jej aliansi w 1945 r. pod naciskiem Stalina).

Te wszystkie prace i ich widoczne owoce w naturalny sposób desygnowały Paderewskiego do następnego, najwyższego zadania: objęcia przywództwa wszystkich Polaków, ponad granicami zaborów i ponad różnicami partyjnymi, zjednoczenia wszystkich najlepszych sił polskich na całym świecie, a praktycznie do objęcia władzy w Polsce. Popierał go rząd amerykański oraz rządy wszystkich aliantów.

Paderewski zdecydował się na powrót do kraju. Wyruszył z Nowego Jorku brytyjskim statkiem *Megantic*. Przybył najpierw do Liverpool w Wielkiej Brytanii. W Londynie konferował z premierem Lloydem Georgiem i Sekretarzem do Spraw Zagranicznych Arthurem Balfourem, którzy poparli jego misję. Z Londynu udał się do Paryża, gdzie konferował z Romanem Dmowskim i przebywającym tam płk. Housem. Wrócił do Anglii i 19 grudnia odpłynął na krążowniku brytyjskim *Concord* z Harwich do Kopenhagi, gdzie dołączyli do niego brytyjscy oficerowie (aby utworzyć brytyjską misję wojskową w Polsce).

Po niebezpiecznej (z powodu min) podróży okręt przyplłynął do kontrolowanego przez Niemców Gdańska 25 grudnia 1918 r., co już samo w sobie było manifestacją polskich praw do tego miasta. Paderewskiego powitała delegacja polska na czele z Wojciechem Korfantym. Stamtąd Paderewski przybył pociągiem, mimo utrudnień niemieckich, już następnego dnia, 26 grudnia, do Poznania. Samo jego pojawienie się było impulsem do wybuchu powstania, a w konsekwencji do przyłączenia ogromnej części zaboru pruskiego do Macierzy.

⁵ Zob. R. Matrzak, *Ignacy Jan Paderewski: legendarna postać w historii polskiego narodu*, „Przegląd Pruszkowski” 1995, nr 2, 10-17, s. 13.

1 stycznia 1919 r. Paderewski wyjechał z Poznania do Warszawy. Na każdej stacji witany był przez wiwatujące tłumy, do których przemawiał (około 30 razy). W Warszawie powitano go jak zbawcę. Może jeszcze bardziej entuzjastycznie niż sześć tygodni wcześniej Piłsudskiego, bo Paderewski (poza legendą artysty światowej sławy, patrioty i szczodrobliwego filantropa) zapowiadał sprowadzenie do ojczyzny doborowego wojska, skoncentrowanego na razie we Francji i skierowanie do Polski zachodnich pieniędzy, pomocy gospodarczej oraz zapewnienie krajowi szerokich granic i pokoju. Z jego powozu ludzie wyprzęgli konie i ciągnęli go z dworca do Hotelu Bristol. Wygłosił przemówienie z balkonu hotelowego. Wołał, że nie przyszedł po sławę, zaszczyty czy urzędy, ale przyszedł służyć. Słuchał go entuzjastyczny tłum liczący ponad sto tysięcy ludzi.

Paderewski miał za sobą mandat poczwórny: wolę większości Polaków w kraju i za granicą; upoważnienie paryskiego Komitetu Narodowego Polskiego, uznanego formalnie przez aliantów za tymczasowy rząd Polski; pełne poparcie wszystkich zwycięskich aliantów, a osobiście prezydenta Wilsona; zaplecze wojskowe w postaci Armii Polskiej we Francji.

W Warszawie był już Józef Piłsudski, wyniesiony do władzy wolą i nadzieją powszechną. Sprawował urząd Naczelnika Państwa (tak nazwany wzorem Kościuszki) i patronował socjalistycznemu rządowi Jędrzeja Moraczewskiego. Piłsudski początkowo nie chciał dzielić się władzą z Paderewskim. Wkrótce jednak realistycznie ocenił osobiste wartości i polityczny posag, jaki oferował Paderewski. Powołał go na Prezydenta Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych, co stało się 16 stycznia 1919 r. („Prezydent Rady Ministrów” był formalnie rzeczą biorąc urzędem premiera, ale ponieważ Polska nie miała wtedy prezydenta, tylko nieformalnie ustanowione stanowisko „Naczelnika”, więc też urząd Paderewskiego niejako jednoczył funkcje premiera i prezydenta państwa. Stąd właśnie nosił miano Prezydenta Rady Ministrów; aż do zgonu Paderewski był tytułowany Prezydentem).

Powołanie Paderewskiego na szefa rządu przyniosło uznanie tegoż rządu przez państwa Zachodu oraz otworzyło upusty pomocy materialnej i pożyczek udzielanych Polsce. Stojąc na czele rządu, Paderewski podjął gigantyczną pracę porządkowania prawa, administracji, gospodarki, a przede wszystkim zjednoczenia ziem i ludności trzech byłych zaborów. Potem uczestniczył w Konferencji Pokojowej w Wersalu, gdzie delegatem Polski był dotąd Dmowski. Paderewski uznawał przywódczą pozycję Dmowskiego w paryskim Komitecie Narodowym Polskim i jego ogromny wkład dyplomatyczny w dzieło odzyskania i umocnienia niepodległości Polski, a Dmowski mądrze rozumiał, jak wielki jest autorytet Paderewskiego i jakim kapitałem jest zaufanie, którym cieszył się on wśród aliantów zachodnich. Dmowski oddał

więc lojalnie Paderewskiemu miejsce Pierwszego Delegata Polski na Konferencji pokojowej, sam został natomiast Drugim Delegatem.

Było coś porywającego, niezwykłego, symbolicznego i wręcz mistycznego w tym, że zmartwychwstałą Polskę reprezentował na światowej Konferencji Pokojowej wielki artysta; wszyscy wiedzieli, że jako artysta stoi na szczycie. Ale w walce politycznej, jaka cały czas toczyła się na konferencji, dominoowało coś innego: jego wyjątkowa, potężna osobowość, w której nierozdzielnie spletały się żelazna wola z delikatną wrażliwością; uporządkowana wiedza historyczna z twórczym natchnieniem mówcy; dar nawiązywania osobistego kontaktu, otwarcia na rozmówcę i szukania z nim wspólnego gruntu, połączone z umiejętnością zachowania swego własnego zdania. Wszystko to było ufundowane na fanatycznej pracowitości, wyrafinowanej kulturze i nie-naganych manierach, a poparte znajomością języków, historii, geografii i zagadnień gospodarczych. Zarówno wobec przedstawicieli mocarstw, jak i małych narodów, Paderewski zachowywał szacunek i komunikował się z nimi na poziomie wartości uniwersalnych, dobra ogólnego, sprawiedliwości powszechnej. Nierzadko zderzał się z innym systemem wartości drugiej strony, z bezwzględnością i cynizmem politycznym, z interesem silniejszego, siłą narzucanym słabszemu. Podpisał wraz z Dmowskim Traktat Wersalski 28 czerwca 1919 r.

W czasie Konferencji Pokojowej Paderewski prowadził energiczne starania o przetransportowanie do kraju Armii Polskiej we Francji. Trzon tej armii stanowiła jego Armia Kościuszki. Mimo trudności, stwarzanych przez Niemcy, a także Anglię, doprowadził do tego i od połowy kwietnia do połowy czerwca armia była przewożona pociągami do kraju. Na żądanie Niemiec, osobno, w zaplombowanych wagonach transportowano broń, a osobno nieuzbrojonych żołnierzy. Do Polski przyjechały łącznie 383 „Błękitne pociągi”. Dowódca tej armii, Gen. Haller, przybył do Warszawy 21 kwietnia 1919 r. i był witany jak bohater. Prawie zaraz, z częścią swej armii (z korpusem 35 000 żołnierzy) został skierowany w maju na front wschodni i z wielkimi sukcesami bojowymi walczył z Ukraińcami i Bolszewikami. Już w czerwcu 1919 r. został jednak przez Piłsudskiego odwołany z dowództwa Błękitnej Armii i skierowany na dowództwo Frontu Południowo-Zachodniego, wtedy nie aktywnego.

Działając jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny, 1 września 1919 r. Piłsudski praktycznie zlikwidował Armię Błękitną. Została rozformowana, rozczłonkowana i rozrzucona po różnych dywizjach Wojska Polskiego, a w ten sposób unicestwiona jako osobna jednostka wojskowa. Jej dowódcy zostali rozproszeni, a na ich miejsce wprowadzono oficerów legionowych. Gen. Haller był kilka tygodni bez przydziału, a 19 października został miano-

wany dowódcą utworzonego wtedy Frontu Pomorskiego. To z tym wojskiem Haller dotarł do Pucka i 10 listopada symbolicznie zaślubił Polskę z morzem.

Rozproszeni po różnych dywizjach żołnierze byłej Armii Błękitnej byli ogromnie wartościowym i doświadczonym elementem polskiego wojska. Stali się decydującym czynnikiem w wielu bitwach wojny z bolszewikami, która miała wybuchnąć już niedługo. Jednak nie wszyscy, bowiem Piłsudski podjął decyzję o przymusowym zdemobilizowaniu, internowaniu, a następnie odesłaniu do Ameryki 12 000 amerykańskich ochotników – kiedyś – Armii Kościuszki, wyszkolonych w Niagara-on-the Lake, zebranych i niejako pobłogosławionych przez Paderewskiego. Wszystko wskazuje na to, że zostali oni tak potraktowani właśnie jako najbardziej przywiązany do Paderewskiego rdzeń byłej Armii Błękitnej. Ich ewakuacja z Polski trwała od marca 1919 r. aż do lutego 1921. W tym czasie toczyła się już wojna z bolszewikami, od lipca 1920 r. organizowano „Armię Ochotniczą”, a najlepszych żołnierzy Armii Błękitnej trzymano w internowaniu, pakowano na okręty i praktycznie wyrzucano z kraju. Co bodaj jeszcze gorsze, w latach następnych tym ludziom rząd Rzeczypospolitej odmówił rent wojskowych, a rodzinom poległych – odpraw pośmiertnych przewidzianych prawem. Było to straszną krzywdą. Podkopało tradycyjne przywiązanie Polonii amerykańskiej do ojczyzny.

Na Konferencji w Wersalu Paderewski wraz z Dmowskim wywalczyli dla Polski, co tylko wywalczyć było można, niewątpliwie więcej, niż mógłby sprawić ktokolwiek inny. Dla nich samych było to za mało, ale rozumieli uwarunkowania zapadłych decyzji. Nie rozumiała ich opinia ulicy i politycy sejmowi w Warszawie.

Na jesieni 1919 r. sytuacja Paderewskiego w kraju była fatalna. Piłsudski okazywał mu niechęć i traktował jako rywala do władzy. W jego stosunku do Paderewskiego było zapewne coś więcej niż rywalizacja polityczna. Obaj wyszli z podobnego środowiska – z drobnoszlacheckiego zaścianka. Piłsudski ze swojego zaścianka poszedł do konspiracji, do partyjnej roboty praktycznej, do tworzenia wojska. Był socjalistą z przekonania, działaczem, bojówkarzem, żołnierzem. Zadeklarował, że „wysiadł z tramwaju zwanego socjalizmem na przystanku Niepodległość” i istotnie, przestał się wiązać formalnie z socjalistami, ale opierał się na legionowej „sitwie”. Paderewski, choć także wyszedł z drobnoszlacheckiego zaścianka, przez całe życie zmierzał ku wartościom wyższym i osiągał je – poruszał się w rejonach kultury wysokiej, w krainie idei i ducha. Gdy zaangażował się w politykę, sytuował się ponad wszystkimi organizacjami polonijnymi w Ameryce i ponad partiami politycznymi w Polsce. Gdy podejmował prace praktyczne (komitety pomocy Polsce!), rokowania dyplomatyczne, organizację wojska, przewodzenie rządowi – także

czynił to niejako w świetle idei i wartości wyższych. Najwyższą zaś ideą, jaka przyświecała Paderewskiemu, a zarazem konkretnym celem wszystkich jego prac i działań, które podejmował już od 1910 r., a poświęcił się im bez reszty od 1915 r., było „wybicie się Polaków na niepodległość”⁶.

Piłsudski tolerował Paderewskiego, jak długo tylko on mógł wykonywać kolejne wielkie zadania: doprowadzenie do dyplomatycznego uznania polskich władz na arenie międzynarodowej; wynegocjowanie w Wersalu granic, pozwalających państwu funkcjonować samodzielnie; zbudowanie podwalin struktur ustrojowych, państwowych, gospodarczych kraju; zapewnienie Polsce zagranicznej pomocy gospodarczej i żywnościowej oraz udzielenie jej pożyczek finansowych.

Pod koniec 1919 r. Paderewski był już Piłsudskiemu niepotrzebny. Rzucił mu pod nogi większe i mniejsze kłody. Piłsudczycy obrzucali go obelgami, lekceważyli i ośmieszali. „Pianista premierem?!” Rozpuszczano o nim najdziksze plotki. Prasa oskarżała go o uleganie aliantom. Zarzucano mu, że urzędował w luksusowym Hotelu Bristol, który przecież sam wybudował i był jego właścicielem (największym udziałowcem): „Bogacz, nie rozumie polskiej biedy!” Potem szydzono z niego, gdy przeprowadził się na Zamek. „Królem chce być?” Dziennikarze warszawscy rywalizowali wręcz w obrzucaniu go błotem. Wyśmiewano się z Heleny Paderewskiej, że na Zamku kury hoduje, co było nieprawdą, choć fermę kurzą posiadała w Kąsnej, a potem w Szwajcarii. Witos wycofał Paderewskiemu poparcie w Sejmie – ten przywódca ludowy, latami kształtowany w austriackim parlamencie, nie rozumiał ponadpartyjnej pozycji i politycznego stylu Paderewskiego, ani jego programu jednoczenia sił narodowych ponad wszelkimi podziałami i partykularyzmami. Dmowski pozostał lojalny, ale był daleko, w Paryżu. Przed Paderewskim otwarło się polskie piekło.

Dnia 10 grudnia 1919 r. Ignacy Paderewski złożył dymisję ze swoich urzędów. W lutym 1920 r. wyjechał wraz z małżonką do Szwajcarii. Do Warszawy miał już nigdy nie wrócić. Natomiast gen. Haller w czasie wojny z bolszewikami był energicznym „Generalnym Inspektorem Armii Ochotniczej”, powstałej na apel Wincentego Witosa (a nie dowódcą swojej doskonale wyszkolonej Armii Błękitnej), a następnie otrzymywał marginalne stanowiska w wojsku. Po przewrocie majowym (1926), któremu się sprzeciwił, został wysłany na emeryturę. Urodzony w 1873, miał wtedy 53 lata. Jeszcze jeden wielki Polak niewykorzystany dla Polski – odsunięty w pełni sił, energii, talentu i umiejętności.

⁶ *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?* Broszura J. Pawlikowskiego, wydana po raz pierwszy w Paryżu w 1800 r., wielokrotnie przedrukowywana.

Gdy Bolszewicy stanęli w 1920 r. u wrót Warszawy, Paderewski zgłosił na ręce premiera Władysława Grabskiego gotowość ponownego służenia Polsce i przyjął stanowisko Delegata Polski przy Lidze Narodów w Genewie. Na jej forum walczył o Polskę. Ale gdy nawała bolszewicka została zatrzymana na przedpolu Warszawy, Paderewski uznał, że wypełnił już swą misję dyplomatyczną i złożył ambasadorski urząd w maju 1921 r.

Państwo Paderewscy wyjechali do Ameryki. Przeprawili się przez ocean do Nowego Jorku (około 10 dni), potem pociągiem, jadąc przez cały kontynent amerykański, dotarli do San Francisco (około 3 dni), potem jeszcze około 300 kilometrów, także pociągiem, do Paso Robles. Zamieszkali w hotelu w *Paso Robles*, wynajęli zresztą cały hotel. Był to początek roku 1922.

Paderewski bił się z myślami, co robić. Jego fundusze po raz pierwszy od wielu lat były nadwątlone, wydał bowiem ogromne sumy na pomoc dla kraju w czasie wojny, a potem ponosił wszystkie wydatki w Warszawie, Paryżu, Genewie, nie pobierając należnej mu pensji. W rogu salonu hotelowego w Paso Robles stał jego koncertowy Steinway, specjalnie tu sprowadzony. Mistrz fortepianu w ciągu ostatnich sześciu lat grał na zgromadzeniach i wiecach w Ameryce, niekiedy dla jakiegoś grona kameralnego, ale nie były to, jak dawniej, pełne koncerty. Co gorsza, nie ćwiczył, jak dawniej, po kilkanaście godzin na dobę. Siadał teraz do klawiatury i co chwila się mylił – czy mógłby wrócić na estrady? Oba kalifornijskie rancza obiecywały ropę naftową i posiadały piękne uprawy winorośli – może należałoby ropę wydobywać, a wino produkować na skalę przemysłową? Jego winiarze dopracowali się doskonałego szczepu – jest do dziś w sprzedaży pod nazwą *Paderewski Zinfandel*. A może jest jego obowiązkiem wrócić do kraju, znowu na służbę narodową, i ubiegać się o prezydenturę w wyborach, wyznaczonych na 11 grudnia 1922 r.? A może mógłby osiąść znów w Kąsnej, zaszyć się na prowincji, wreszcie odpocząć?

I tu wracam do tarnowskiego wątku w życiorysie Ignacego Paderewskiego. Z twardego gruntu historii chciałbym jednak teraz przejść na chwilę w sferę przypuszczeń. Podkreślam jednak, że wszystkie daty, nazwiska, cyfry, informacje, którymi dzieliłem się do tej pory, to ściśle fakty historyczne. Teraz włączę do mej relacji krótki odcinek fantazji literackiej.

Studiując życie i dzieła Ignacego Paderewskiego, zobaczyłem go w jego salonie w hotelu w Paso Robles, jak jakiejś nocy w maju 1922 r. rozważa, w męce myśli, co ma zdecydować, co ma uczynić ze swoim dalszym życiem. I wyobraziłem sobie, że obok innych możliwych dróg, które się przed nim rysowały – mógł rzeczywiście myśleć o powrocie do Kąsnej.

Pisząc dramat *Paderewski wraca* wyobraziłem więc sobie, że do Paso Robles przyjechał Burmistrz Ciężkowic, aby namówić Mistrza do powrotu do

Kąsnej. Burmistrz stanął przed sekretarzem osobistym Paderewskiego, Sylwinem Strakaczem, jego wiernym, oddanym i umiejętnym współpracownikiem, od którego zależało, kto uzyska audiencję u Mistrza. Burmistrz przedkłada mu swoją prośbę:

„Przyjechałem, aby prosić pokornie Pana Prezydenta o powrót do Kąsnej Dolnej. Rada Miejska Ciężkowic mnie wysłała, a i mieszkańcy namówili. Niech Pan Prezydent wróci, letnisko urządzi, tak jak kiedyś chciał. Tu mam petycję. Sanatorium wybudować można, jak to było w planie. Most rzucić od dworu aż do Skamieniałego Miasta, jak dawniej planował. Stawy oczyścić i zarybić. Obecni właściciele dwór sprzedadzą. Już są namówieni. Skamieniałe Miasto gmina sprzeda. O, tu jest uchwała. Pan Prezydent zabrał niegdyś dzieci z okolic do cyrku w Tarnowie. Teraz te dzieci kawalerowie i panny. Pamiętają. Kochają. O powrót upraszają. Kamienie Skamieniałego Miasta wołają. Ziemia tarnowska wzywa. Kiedyś ojcowie miasta Ciężkowice głupi byli i nic nie rozumieli, jaki to postęp na całym świecie się szykuje. To gruntu Panu Paderewskiemu sprzedać nie chcieli, ani wydzierżawić. Że niby pastwiska dla gminy potrzebne, a jak letnicy przyjadą, to wydepczą, w bieleźnie po polu chodzić będą, a co po krzakach, to już nawet myśleć się nie godzi, zgorzenie tylko. Moralność w okolicy upadnie. Więc się rajcy zaparli przeciw Panu Paderewskiemu. To on się pogniewał. Kąsną sprzedał. I figa z tego była. Ale teraz Rada jest inna. Burmistrz, to ja, jest inny. Czasy inne. Postęp. Postęp wielki. Krynica nam pod bokiem głowę podnosi, a u nas przecież wody lepsze, widoki piękniejsze. A miłość do Mistrza ta sama. Tośmy się zebrali i uradzili, żeby Pana Prezydenta na powrót do Kąsnej uprosić”.

Strakacz dopuścił – w mojej sztuce – Burmistrza Ciężkowic przed oblicze Paderewskiego, który wysłuchał go łaskawie i uprzejmie, jak to było zawsze w jego zwyczaju. Ale tej właśnie nocy – przypuszczam, że była to noc z 22 na 23 maja 1922 r. – podjął decyzję powrotu do fortepianu, powrotu na estrady sal koncertowych. Nie został ani nafciarzem, ani winiarzem w Kalifornii. Zrezygnował z ubiegania się u urząd prezydenta Polski. Nie uległ pokusie serca – osiedlenia się w Kąsnej.

Teraz wracam do ścisłej narracji historycznej: Paderewski zdecydował się wrócić do koncertowania. To fakt niezbity. Na pół roku, jak dawniej, narzucił sobie katorżniczy tryb życia i pracy – w ciągu jednej doby: 6 godzin na sen, 1 godzina na posiłki, 17 godzin przy klawiaturze.

Pierwszy po latach występ Paderewskiego, który odbył się w Carnegie Hall w Nowym Jorku 22 listopada 1922 r., opisywany jest jako jedno z największych wydarzeń w historii muzyki XX w. Może największe? Na estradzie pojawił się powszechnie znany i szanowany mąż stanu. Sala uczyła go powstaniem. Potem dał koncert wielki wirtuoz, grając z absolutną dosko-

nałością. Słuchacze, świat muzyki, koledzy artyści, krytycy, impresariowie byli oczarowani, zachwyceni, porwani. Paderewski powrócił więc na estrady i przez następne kilkanaście lat królował na nich bezdyskusyjnie, odbywając kolejne tournée. Okresy odpoczynku spędzał w Szwajcarii. Zaczęto go zwać „nieśmiertelnym”. Wielu pisało o nim jako o geniuszu.

Rozważam tu związki Paderewskiego z Ziemią Tarnowską. Ale latami nie mówiło się o nim wiele w Tarnowie, a jeszcze mniej w Warszawie i w ogóle w kraju. Dlaczego? Tę sprawę trzeba spróbować wyjaśnić.

Po dymisji i wyjeździe Paderewskiego z kraju w 1920 r. rozciągnięto nad nim w Polsce kurtynę milczenia. Przez Piłsudskiego i jego obóz był traktowany jako – wciąż potencjalne – zagrożenie polityczne. Wszelkimi sposobami pamięć o nim była zamazywana. Jego zasługi zapominane. Trzymany był z daleka od kraju. Raz jeden tylko przyjechał do bliskiego swemu sercu Poznania, aby przyjąć doktorat honorowy, nadany mu przez Uniwersytet Poznański w 1924 r. Niejako zrewanżował się Poznaniowi, fundując pomnik prezydenta Wilsona w parku jego imienia (1931).

Paderewski odniósł się krytycznie do zamachu majowego Piłsudskiego w 1926 r., co pogłębiło przepaść między nim a obozem rządzącym. Ta przepaść była nie do pokonania także po śmierci Piłsudskiego (1935), gdy rządziła Polską jego pogrobowcy. Paderewski udzielił wtedy (1936) poparcia wysiłkom gen. Władysława Sikorskiego, gen. Józefa Hallera i Wincentego Witosa (wtedy już nie tylko pozbawionego wpływów, ale i prześladowanego), którzy wysuwali program uzdrowienia polskiej polityki, tworząc wraz z Paderewskim tzw. Front Morges (1936). Narady tego gremium odbywały się w jego szwajcarskiej siedzibie, pod jego patronatem.

W 1937 r. Paderewski mógł wrócić do kraju, ale tylko na ekrany kinowe – wyświetlano *Sonatę księżycową*, film z udziałem Paderewskiego. Mistrz chętnie dzielił się swym warsztatem i wiedzą z młodszymi muzykami. Zapraszał ich na szkoleniowe pobyty do swej szwajcarskiej rezydencji w Riond Boisson, opiekował się pomnikowym wydaniem dzieł Chopina.

Przegrana wojna z Niemcami i agresja sowiecka na Polskę w 1939 r. stworzyły znów potrzebę odwołania się do autorytetu Paderewskiego. Mając siły bardzo już nadwątlone, nie przyjął proponowanego mu urzędu prezydenta Polski. Nie uchylił się jednak od przewodnictwa w Radzie Narodowej RP w Paryżu w 1940 r. Niebawem, jako emisariusz narodowy, pojechał do USA mobilizować na rzecz Polski opinię amerykańską, światową i polonijną i próbować znów, jak w latach I wojny światowej, zebrać ochotników do walki o Polskę. Haniebne stanowisko władz polskich w sprawie emerytur i odpraw dla ochotników tamtej wojny spowodowało całkowite niepowodzenie tej inicjatywy.

Ignacy Paderewski zmarł w Nowym Jorku w 1941 r., po roku morderczego dlań już wtedy programu podróży, rozmów, konferencji, przemówień. Na podstawie osobistej decyzji prezydenta Roosevelta został pochowany z najwyższymi honorami państwowymi i wojskowymi, jakie Ameryka może zaofiarować głowie państwa, na cmentarzu wojskowym Arlington w Waszyngtonie.

Po raz drugi kurtynę milczenia zaciągnął nad Paderewskim, a raczej nad pamięcią o nim, powojenny rząd komunistyczny. Paderewski zapisał się bowiem na tych kartach historii Polski, które komuniści wydarli z podręczników i starali się wydzierać z serc Polaków. Nie wolno więc było wspominać o jego niezwykle ważnej roli we wskrzeszeniu Polski w 1918 r. Władze Polski pod rządami komunistów okazały całkowitą pogardę wobec pamięci o Paderewskim w Kąsnej. Jego dwór został doprowadzony do ruiny. Pamięć o wielkim Polaku odżyła jednak w Tarnowie. W 1976 r. powstało Tarnowskie Towarzystwo Muzyczne, które podjęło starania o uratowanie dworu Paderewskiego i objęcie go ochroną jako zabytku kultury. Przeprowadzono remont dworu, potem go pięknie umeblowano. 29 czerwca 1986 przed dworem w Kąsnej odsłonięto popiersie Paderewskiego dłuta Stefana Niedorezo i zainaugurowano „Letnie Dni Muzyki Paderewskiego”. W 1990 r. powstało Centrum Paderewskiego Tarnów – Kąsna Dolna, które od 1998 r. z wielką troską zarządza dworem i parkiem oraz organizuje koncerty.

Dla amerykańskiej Polonii Paderewski był – i pozostał – nieustanną dumą. Jego serce przeniesiono uroczyście w 1986 r. do Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w Pensylwanii.

Zmiany 1989 r. umożliwiły powrót doczesnych szczątków Paderewskiego do kraju. W 1992 r., prochy wielkiego Polaka sprowadzone zostały do Polski i uroczyście złożone w krypcie katedry warszawskiej. W 2001 r. Sejm RP podjął uchwałę o specjalnym uczczeniu sześćdziesiątej rocznicy jego zgonu.

Pojawienie się postaci tak wybitnej i znanej na politycznej scenie Polonii amerykańskiej, Polski i świata, było szczególnym darem Opatrzności i historii dla Polski. Paderewski zarówno zogniskował wolę Polaków w kraju i na emigracji, jak też skutecznie uczestniczył w międzynarodowej grze mocarstw i licznych narodów, budzących się z letargu niewoli. Jego prace i działania były jednym z zasadniczych czynników, które przesądziły o zmartwychwstaniu Polski jako państwa niepodległego.

Żywot Paderewskiego był dla milionów Polaków źródłem otuchy i nadziei, wzorcem prawości i patriotyzmu oraz pracowitości osobistej i bezinteresownej służby dla kraju. Przed papieżem Polakiem, Janem Pawłem II, był Paderewski Polakiem najbardziej znanym i szanowanym na świecie. Jest naszym narodowym obowiązkiem oddawanie sprawiedliwości Ignacemu Paderewskiemu.

Uwagi bibliograficzne

Jest wiele sumiennych i szczegółowych opracowań historycznych, a w tym książek i artykułów (zarówno publikowanych drukiem, jak zamieszczonych w Internecie), dotyczących Ignacego Paderewskiego, Romana Dmowskiego, Józefa Hallera, Armii Kościuszki, Armii Polskiej we Francji, a także Sokolstwa polskiego w Ameryce oraz Komitetu Narodowego Polskiego i innych pokrewnych zagadnień. Znajdują się w nich dokładne i sprawdzone informacje, daty, nazwiska itp. Zarazem w niektórych publikacjach natrafia się na opuszczenia, przeinaczenia, a nawet błędy, najwyraźniej nie skorygowane z *Archiwum politycznym Ignacego Paderewskiego* (por. Bibliografia wybrana niżej). Zwracają przy tym uwagę teksty, które pisane są z nieukrywaną tendencyjnością – z niechęcią do Paderewskiego. Znajdują się autorzy, którzy w swoich publikacjach pomniejszają wkład Paderewskiego w odzyskanie przez Polskę niepodległości. Podjęcie polemiki z tymi publikacjami wykroczyłoby poza skromne ramy mego artykułu. Dołączony *Aneks* dostarcza chronologicznego tła działań i prac Paderewskiego w latach 1915–1919.

Bibliografia

- Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. 1–4, oprac. Witold Stankiewicz, Andrzej Piber, Wrocław 1973.
- Biniecki Waldemar, *Błękitna Armia, gen. Józef Haller, nadzieja i ból*, [w:] <https://www.tysol.pl/b12679-BLEKITNA-ARMIA-GEN-JOZEF-HALLER-%E2%80%93-NA-DZIEJA-I-BOL-> (dostęp 28.09.2019)
- Biskupski Mieczysław B., *Paderewski as Leader of American Polonia 1914–1918*, „Polish American Studies” 1986, 43, nr 1.
- Biskupski Mieczysław B., *Canada and the Creation of Polish Army, 1914–1918*, „The Polish Review” 1999, 44, nr 3.
- Braun Kazimierz, *Żywot Paderewskiego*, „Przegląd Polski”, Nowy Jork 2 marca 2001.
- Braun Kazimierz, *Life and Works of Ignacy Paderewski*, San Francisco 2001.
- Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego w Ameryce. Zbiór dokumentów i materiałów historycznych*, oprac. Zbigniew Kumoś, Jacek Praga, wyd. kraj. poprawione i uzupełnione Comandor, Warszawa 2001 (na podst.: Wydawnictwo Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Nowy Jork–Chicago 1957).
- Cyran Edward S., *Wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych a sprawa odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku*, [w:] *Rola emigracji polskiej w odzyskaniu niepodległości 1918 roku*, red. Waldemar Gliński, Warszawa 2018.
- Dmowski Roman, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Wrocław 2009.
- Drozdowski Marian, *Ignacy Jan Paderewski: zarys biografii politycznej*, Warszawa 1986.

- Gołębiewski Walter, *Rola i udział emigracji amerykańskiej w odzyskaniu niepodległości Polski w 1918 roku*, [w:] *Rola emigracji polskiej w odzyskaniu niepodległości 1918 roku*, red. Waldemar Gliński, Warszawa 2018.
- Kellog Charlotte, *Paderewski*, New York 1956.
- Kozłowski Jerzy, *Paderewski – Wilson. Kontakty w kręgu sprawy polskiej*, [w:] *Władysław Sikorski – Ignacy Paderewski*, red. Czesław Bloch, Lublin 1988.
- Lachowicz Teofil, *Weterani polscy w Ameryce*, Warszawa 2002.
- Lachowicz Teofil, *Dla Ojczyzny ratowania*, Warszawa 2007.
- Orłowski Marek, *Generał Józef Haller 1873–1960*, Kraków 2007.
- Paderewski Ignacy, *Pamiętniki*, Warszawa 1984.
- Pyłat Joanna, *Ignacy Jan Paderewski i jego starania o odzyskanie niepodległości*, [w:] *Rola emigracji polskiej w odzyskaniu niepodległości 1918 roku*, red. Waldemar Gliński, Warszawa 2018.
- Schneider Danuta, *Dom Paderewskiego w ojczyźnie*, „Głos Nauczyciela”, Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Chicago, 2001, rok XVI, nr 3–4.
- Wachowicz Barbara, *Siedziby wielkich Polaków*, Warszawa 2015.
- Wandycz Piotr S., [recenzja książki M. Drozdowskiego, j.w.] „The Polish Review” Vol. 26, No. 1.
- Wapiński Roman, *Ignacy Paderewski*, Wrocław 1999.
- Valasek Paul, *S. Haller’s Polish Army in France*, Privately printed, 2006.
- Zamojski Adam, *Paderewski*, London 1982.

Nota autora

Przeprowadziłem, w miarę możliwości, sumienne studia nad żywotem i dziełami Paderewskiego, choć, na pewno jeszcze wiele powinienem się nauczyć – materiał jest bowiem ogromny. Wyrażam przy tym gorące podziękowanie autorom wszystkich prac, z których korzystałem. Odwiedziłem miejsce obozu wojskowego Armii Kościuszki w Niagara-on-the Lake w Kanadzie oraz polski cmentarz wojskowy w tejże miejscowości, jak również dwór Paderewskiego w Kąsnej Dolnej i jego okolice. W oparciu o swe badania ośmieliłem się mówić o Paderewskim w wywiadach z okazji 140 rocznicy jego urodzin (przypadającej w 2000 r.) oraz 60 rocznicy jego śmierci (2001), a także napisać o nim obszerny artykuł po polsku i po angielsku; obie wersje były kilkakrotnie przedrukowywane. Napisałem również o Paderewskim dwa dramaty: *Dzieci Paderewskiego* (które sam wyreżyserowałem – w języku angielskim – w Buffalo, USA w 2004 r.) oraz *Paderewski wraca* (opublikowany, wraz z tym pierwszym dramatem oraz innymi sztukami, w tomie *Sztuki o Polakach*, Lublin 2006). Paderewski pojawia się także w moim opowiadaniu *Wodospadanie Niagarą za Ojczyznę* (w tomie *Ptak na szczudłach i inne opowiadania Amerykańskie*, Toruń 2003). Podjęcie tematu związków Ignacego Paderewskiego z Ziemią Tarnowską wynikało z mego głębokiego umiłowania tej ziemi, miasta Tarnowa, jego tradycji i ludzi.

Chronologia prac i działań Ignacego Paderewskiego w latach 1915–1919

1915

Luty. Ignacy Paderewski wyjeżdża ze swojej siedziby w Riond Bosson w Szwajcarii wraz z małżonką, Heleną. Przybywa do Paryża. Organizuje Komitet Pomocy dla Polski, złożony z wybitnych osobistości francuskiej polityki, artystów, arystokratów i finansistów. Jest to swego rodzaju filia Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, założonego wraz z Henrykiem Sienkiewiczem w Szwajcarii w 1914, zatwierdzonego przez rząd Szwajcarii 22 stycznia 1915. Paderewski zbiera w ten sposób fundusze dla kraju.

Marzec. Przybywa do Londynu i organizuje podobny Komitet Pomocy (Polish Victims Relief Fund), włączając do niego przedstawicieli sfer rządowych, artystów, arystokratów i finansistów. Premier Lloyd George przyjmuje go w swej siedzibie na Dawning St. 11.

7 kwietnia. Paderewski z małżonką odpływa z Liverpool na statku *Adriatic*, kierującym się do Ameryki.

15 kwietnia. Przybywa do Stanów Zjednoczonych.

22 maja. Wydaje odezwę do Polonii amerykańskiej, liczącej wtedy ok. 4 miliony. Rozpoczyna pracę nad politycznym zjednoczeniem różnych organizacji polonijnych.

30 maja. Chicago. Przemawia pod pomnikiem Kościuszki do 150 000 zgromadzonych. Od maja 1915, do listopada 1918, Paderewski przemawiał po polsku i po angielsku na 340 zgromadzeniach Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia oraz Amerykanów. 300 razy po swym przemówieniu na temat spraw polskich dawał krótki koncert pianistyczny.

Maj. Tworzy Komitet Funduszu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. (Nazwa angielska, nieco odmienna: National American Committee of the Polish Victims Relief Fund). Podobnie jak w Europie, gromadzi w nim ludzi należących do elit politycznych, społecznych i finansowych, a także Kościoła Katolickiego, na czele z byłym prezydentem Wiliamem H. Taftem; w skład Komitetu wchodzi m.in. kardynałowie James Gibbons i John Farley.

4 lipca. Z inspiracji Paderewskiego jedna z głównych organizacji polonijnych, Komitet Obrony Narodowej, na dorocznym zjeździe w Buffalo uchwała Memoriał do prezydenta Woodrowa Wilsona, postulujący zaangażowanie Ameryki w starania o odzyskanie przez Polskę niepodległości.

2 października. Przemawia na Sejmie Związku Narodowego Polskiego w Schenectady (w stanie Nowy Jork), przyjęty entuzjastycznie przez zgromadzonych.

12 listopada. Spotyka się po raz pierwszy z pułkownikiem Edwardem Housem, doradcą prezydenta Woodrowa Wilsona i nawiązuje z nim bliską, stałą współpracę.

18 listopada. Spotyka się ponownie z płk. Housem i prosi go o przedstawienie sprawy polskiej prezydentowi Wilsonowi, co ten czyni w czasie posiedzenia rządu w Białym

Domu w dniu 28 listopada. W wyniku przedłożeń Paderewskiego prezydent Wilson ogłasza 1 stycznia 1916 r. dniem ogólnostanowej zbiórki funduszy na pomoc ofiarom wojny w Polsce.

1916

1 stycznia. Dzień zbiórki funduszy dla Polski w Ameryce.

5 lutego. Paderewski wygłasza programowe przemówienie polityczne połączone z koncertem w Chicago. Wydobywa z historii Polski jej jasne momenty oraz przedstawia tragiczną sytuację Polaków w czasie toczącej się wojny.

7 marca. Zaproszony przez prezydenta Wilsona, Paderewski daje koncert w Białym Domu dla prezydenta, jego rodziny, personelu i korpusu dyplomatycznego. Po koncercie odbywa z prezydentem rozmowę w cztery oczy.

7 maja. Przemawia w Chicago pod pomnikiem Kościuszki do przeszło stutysięcznego tłumu, a następnie koncertuje w sali audytorium Zjednoczenia Polskiego Rzymskokatolickiego.

Lipiec (data ścisła nieustalona). Ponownie koncertuje w Białym Domu, gra wyłącznie Chopina. Rozmawia z prezydentem o Polsce.

6 października. Trzecie spotkanie z prezydentem Wilsonem, w czasie którego Paderewski, występując jako reprezentant narodu polskiego, wygłasza dłuższe *exposé* na temat konieczności wskrzeszenia niepodległej Polski w sprawiedliwych granicach, z dostępem do morza. Paderewski zapewnia prezydenta o poparciu amerykańskiej Polonii dla jego reelekcji i uruchamia swoje wpływy, aby wspierać kampanię wyborczą Wilsona.

Listopad. Po enigmatycznej i oszukańczej deklaracji cesarzy Niemiec i Austro-Węgier w sprawie utworzenia „Królestwa Polskiego” z dnia 5 listopada 1916 r., Paderewski podejmuje szeroką akcję dyplomatyczną. Protestuje przeciwko temu aktowi, zwracając się do rządu USA oraz do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch (będących stronami w wojnie).

6 listopada. Spotkanie z prezydentem Wilsonem w przeddzień wyborów prezydenckich, wygranych przez niego. Omawiano m.in. ów akt państw centralnych. Paderewski miał wyjaśnić Wilsonowi przyczyny odrzucenia go przez Polaków. Wilson zapewnił go o swoim dążeniu do odrodzenia Polski.

15 listopada. Henryk Sienkiewicz umiera w Szwajcarii. Paderewski organizuje natychmiast akademię żałobną w Chicago i wygłasza przemówienie podnoszące zasługi zmarłego pisarza dla Polski.

Grudzień. Pod patronatem Paderewskiego i przy pomocy działaczy Związku Sokolstwa Polskiego, dzięki zgodzie i pomocy Kanady, zostaje otwarty na jej terytorium szkoleniowy obóz wojskowy w Niagara-on-the Lake. (Obóz został usytuowany w Kanadzie, dominium Wielkiej Brytanii, która była stroną w wojnie, podczas gdy Stany Zjednoczone zachowywały neutralność). Nominalnie jest to obóz Armii Kanadyjskiej, praktycznie zaś szkółą się w nim ochotnicy polscy ze Stanów Zjednoczonych. Komendantem obozu zostaje pułkownik Armii Kanadyjskiej Arthur LePan. Rekrutacja ochotników na terenie USA dokonuje się niejawnie.

1 stycznia. Za zachętą Paderewskiego, 23 ochotników z USA przybywa do Toronto w Kanadzie, aby w Armii Kanady przejść szkolenie na oficerów. 17 z nich otrzymało stopnie oficerskie 21 maja tegoż roku i zasililo kadre oficerską obozu w Niagara-on-the Lake.

8 stycznia. Plk. House prosi Paderewskiego w imieniu prezydenta Wilsona o pilne przygotowanie szczegółowego memoriału w sprawach Polski. Paderewski pracuje bez przerwy przez kilkadziesiąt godzin i dostarcza 11 stycznia rano House'owi memoriał, który ten zawozi do Waszyngtonu i przedkłada prezydentowi Wilsonowi.

11 stycznia. Memoriał Paderewskiego w sprawach Polski zawiera zarys dziejów Polski; opis geograficzny ziem polskich; analityczne przedstawienie historyczne, geograficzne i polityczne trzech zaborów – pruskiego, austriackiego i rosyjskiego; wezwanie do wskrzeszenia Polski w jej granicach przedrozbiorowych, z dostępem do morza, z wizją utworzenia Stanów Zjednoczonych Polski (na wzór USA), obejmujących Królestwa Polski, Litwy, Polesia, Galicji-Podola, Wołynia. W ślad za tym dokumentem Paderewski opracował w ciągu następných dni dla prezydenta Wilsona kolejny memoriał, uzasadniający konieczność przyznania przyszłej Polsce Prus Wschodnich i Gdańska. Memoriały te zaowocowały oficjalnym oświadczeniem złożonym przez prezydenta w Senacie USA 22 stycznia 1917 r., postulującym powstanie „zjednoczonej, niepodległej i autonomicznej Polski”. Następnie prezydent Wilson włączył sprawę polską do swego Planu Pokojowego, ogłoszonego 8 stycznia 1918 r. Punkt 13 tego planu mówił o powstaniu „zjednoczonej i niepodległej Polski z dostępem do morza” jako o jednym z warunków pokoju.

19 marca. Przy pomocy działaczy Sokoła Paderewski organizuje, wyposaża finansowo i otwiera Szkołę Podchorążych polskich w Cambridge Springs, Pensylwania, która przyjmuje 300 elewów.

Marzec, koniec miesiąca. Wydaje oświadczenie na temat powstałego w Rosji Rządu Tymczasowego. Wita go jako „słońce wolności”, ale zwraca uwagę na konieczność zajęcia przez ten rząd jasnego stanowiska w sprawie polskiej. Jest to jedno z licznych oświadczeń, listów i telegramów Paderewskiego na temat sytuacji w Rosji po kolejnych przewrotach politycznych, w tym na temat sytuacji Polaków w Rosji i polskiego wojska w Rosji oraz przesyłanej tam pomocy finansowej.

1-4 kwietnia. Przemawia na nadzwyczajnym Sejmie Związku Sokolstwa Polskiego, wzywając do zgody pomiędzy wszystkimi organizacjami polonijnymi. Ogłasza publicznie inicjatywę powołania Armii Polskiej w Stanach Zjednoczonych pod nazwą „Armia Kościuszki”.

6 kwietnia. USA wypowiedają wojnę Niemcom, co umożliwi jawne organizowanie Armii Kościuszki na ich terenie.

Maj. Komponuje muzykę i pisze słowa hymnu *Hej, orle biały* dla Armii Kościuszki.

7 czerwca. Plk. House prosi Paderewskiego o dokumentację geograficzną i kartograficzną ziem polskich. Paderewski, pracując dniami i nocami, dostarcza ją w ciągu niepełna tygodnia.

21 czerwca. W oparciu o uprzednie memoriały oraz dostarczoną obecnie dokumentację, Sekretarz Stanu Robert Lansing przedkłada prezydentowi Wilsonowi pozytywną opinię w sprawie powołania tymczasowego rządu polskiego, który zostałby uznany przez USA.

Czerwiec. Przemawia w Chicago do członków Polskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego, akcentując swój nierozzerwalny związek z działaniami amerykańskiej Polonii.

1 lipca. Wiodące organizacje polonijne, w tym Związek Narodowy Polski (Polish National Alliance of America), Polska Unia Rzymskokatolicka w Ameryce (Polish Roman Catholic Union of America), Związek Sokolstwa Polskiego w Ameryce (Polish Falcons Alliance of America) i jeszcze dwanaście polonijnych organizacji, formalnie udzielają Paderewskiemu pełnomocnictwa do reprezentowania ich wobec rządu USA i rządów sprzymierzonych.

Lipiec. Wobec braku – na razie – formalnej zgody rządu USA na tworzenie Armii Polskiej na terenie Ameryki, Paderewski nawiązuje porozumienie z twórcami Armii Polskiej we Francji, utworzonej dekretem prezydenta Raymonda Poincaré 4 czerwca z inicjatywy Romana Dmowskiego. Armia Kościuszki szkolona w Niagara-on-the Lake ma zasilić Armię Polską we Francji. Francja dostarcza szkolonym ochotnikom umundurowania (błękitnych mundurów – stąd później nazwa „Armia Błękitna”) oraz uzbrojenia.

15 sierpnia. Paderewski zostaje członkiem i delegatem na USA, powołanego tego dnia Komitetu Narodowego Polskiego (KNP) pod przewodnictwem Romana Dmowskiego w Lozannie (wkrótce Komitet przeniesiono do Paryża).

26-30 sierpnia. Wraz z Romanem Dmowskim (przybyłym z Paryża) bierze udział w Sejmie Wychodźstwa Polskiego w Detroit.

Wrzesień. Zabiega u prezydenta Wilsona o oficjalne zezwolenie na rekrutację do Armii Kościuszki.

19 września. Przemawia w Chicago na manifestacji poparcia tworzenia Armii Polskiej we Francji.

4 października. Paderewski zwraca się pisemnie do prezydenta Wilsona o formalne uznanie Komitetu Narodowego Polskiego za reprezentanta Polski.

6 października. USA oficjalnie zezwalają na rekrutację do Armii Kościuszki (formalnie do Armii Polskiej we Francji), co ogłasza Sekretarz Wojny Newton Baker.

7 października. Komisja Wojskowa Wydziału Narodowego oficjalnie ogłasza rekrutację ochotników. Biura rekrutacyjne: główne biuro w Buffalo (mieście najbliższym obozu szkoleniowego w Niagara-on-the Lake) przy kościele Św. Stanisława Biskupa i Męczennika; pozostałe biura: Boston, Chicago, Cleveland, Detroit, New York, Pittsburgh.

6 października. Paderewski uzyskuje formalną zgodę rządu USA na prowadzenie rekrutacji ochotników do Armii Kościuszki na terenie całych Stanów Zjednoczonych. (Zgłaszać się mogli mężczyźni niepodlegający poborowi do Armii Amerykańskiej, a więc nieposiadający amerykańskiego obywatelstwa, nieposiadający rodzin na utrzymaniu).

10 października (data przybliżona). Paderewski wydaje Odezwę do wychodźstwa polskiego w Ameryce, podpisaną również przez kilkunastu przywódców polonijnych, z wezwaniem do wstępowania do wojska polskiego.

Październik. Dzięki staraniom Paderewskiego Stany Zjednoczone zezwalają na utworzenie drugiego (obok Niagara-on-the Lake) obozu szkoleniowego tej armii w Fort Niagara, na terytorium USA.

14 października. Paderewski przemawia w Chicago na uroczystym poświęceniu dwóch sztandarów podarowanych przez niego Armii Kościuszki, połączonym z setną rocznicą śmierci Kościuszki (1747-1817).

4 listopada. Uroczyste podniesienie polskiej flagi w obozie wojskowym w Niagara-on-the Lake.

10 listopada. Komitet Narodowy Polski w Paryżu, pod przewodnictwem Romana Dmowskiego, z Paderewskim jako Członkiem i Delegatem na Amerykę, zostaje oficjalnie uznany przez rząd USA jako tymczasowa reprezentacja narodu polskiego.

21 listopada. Paderewski odbiera defiladę żołnierzy Armii Kościuszki w obozie wojskowym w Niagara-on-the Lake (w Kanadzie) i przemawia do wojska.

25 listopada. Przemawia na wiecu Polonii w Jersey City, podnosząc zasługi i ofiarności żołnierzy Armii Kościuszki.

12 grudnia – do 8 stycznia 1918. Dzięki staraniom Paderewskiego i Dmowskiego rządy aliantów wydają po kolei oświadczenia popierające powstanie niepodległej, silnej Polski z dostępem do morza: rząd Włoch (12 grudnia), rząd Francji (27 grudnia), rząd wielkiej Brytanii (6 stycznia), rząd USA (8 stycznia – w ramach Planu Pokojowego prezydenta Wilsona).

18 grudnia. Paderewski wysyła pismo do amerykańskiego Sekretarza Stanu Roberta Lansinga z prośbą o zezwolenie na otwarcie przez Komitet Narodowy Polski konsulatu w Nowym Jorku. Lansing odpowiada Paderewskiemu już 20 grudnia, udzielając takiej zgody.

30 grudnia. Wręcza płk. Housowi, przeznaczony dla prezydenta Wilsona, Memoriał w sprawie wytyczenia przyszłych granic Polski w oparciu o jej historyczne terytorium, z dostępem do morza.

1918

8 stycznia. Prezydent Wilson ogłasza swój plan pokojowy, ze słynnym punktem trzynastym, opartym o materiały i memoriały dostarczone przez Paderewskiego: „Winno być utworzone niepodległe Państwo Polskie, które powinno obejmować ziemie zamieszkałe przez ludność bezsprzecznie polską, mieć zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza, a którego niezawisłość polityczna i gospodarcza oraz całość terytorialna winna być zagwarantowana paktem międzynarodowym”.

3 marca. Paderewski przemawia w Nowym Jorku na zebraniu amerykańskiej Narodowej Ligi Bezpieczeństwa, przedstawiając działalność Komitetu Narodowego Polskiego, uzasadniając tworzenie Armii Kościuszki w Ameryce oraz konieczność oddania Gdańska Polsce (jako jej gospodarczego okna na świat).

22 marca. Przemawia w Nowym Jorku na uroczystości powitania przedstawicieli Polskiej Misji Wojskowej we Francji.

14 kwietnia. Przemawia w Nowym Jorku na konferencji polsko-żydowskiej, akcentując polskie tradycje tolerancji religijnej.

Czerwiec, (około 10 czerwca – data przybliżona). Wizytuje ponownie Armię Kościuszki w obozie w Niagara-on-the Lake. Odbiera defiladę i przemawia do wojska: „Przychodzę do was ze słowem miłości na ustach, z bezmierną wdzięcznością w sercu. [...] Idźcie śmiało! Idźcie z wiarą w świętość naszej sprawy, idźcie z wiarą w zwycięstwo!”

Czerwiec. Kolejne transporty Armii Kościuszki opuszczają obozy treningowe w Niagra on the Lake oraz w Fort Niagara i płyną do Francji. Ostatecznie wysłano łącznie 20 720 oficerów i żołnierzy wyszkolonych w obu obozach. Po wylądowaniu żołnierze ci weszli w skład Armii Polskiej we Francji (pod dowództwem francuskim) i byli kierowani na front z Niemcami.

4 lipca. Z okazji Święta Niepodległości (4 lipca 1776 Stany Zjednoczone ogłosiły deklarację niepodległości) kieruje do prezydenta Wilsona Memoriał w imieniu Polonii amerykańskiej, dziękując mu za promowanie sprawy polskiej, przypominając zasługi Polaków w budowaniu Ameryki, zapewniając o solidarności Polonii z Ameryką.

26 sierpnia. Wygłasza dwa wiodące przemówienia na Sejmie Polskim w Detroit, po angielsku i po polsku, akcentując tradycje pracy i walki amerykańskich Polaków dla dobra Ameryki, zapewniając o determinacji Polaków w walce o niepodległą Polskę.

15 października. Paderewski otrzymuje list od generała Józefa Hallera, który 4 października 1918, został mianowany przez Komitet Narodowy Polski dowódcą Armii Polskiej we Francji. (Haller przybył do Paryża 13 lipca 1918 z Rosji. Dmowski włączył go w skład Komitetu Narodowego Polskiego. Od momentu objęcia przez Hallera dowództwa tej armii zaczęto ją nazywać „Hallerczykami” lub „Armią Generała Hallera”, dodając te miana do „Armii Błękitnej” – od niebieskich, francuskich mundurów). List Hallera wyraża hołd Paderewskiemu i podnosi jego zasługi dla sprawy polskiej, w tym dla formacji polskich sił zbrojnych.

15 października. Dzięki staraniom Dmowskiego i Paderewskiego rządu Francji i Wielkiej Brytanii uznają oficjalnie Armię Polską we Francji za autonomiczną, sojuszniczą siłę zbrojną. USA czyni to samo na prośbę Paderewskiego. Dzięki tym decyzjom „Armia Błękitna” wzięła udział w defiladzie zwycięstwa w Paryżu po zakończeniu I wojny światowej. (Po II wojnie światowej alianci odmówili tego Polakom).

13 września. Na prośbę Paderewskiego prezydent Wilson przyjmuje w Białym Domu dwóch przywódców polskich: Paderewskiego, reprezentującego Polonię amerykańską i Romana Dmowskiego, reprezentującego Komitet Narodowy Polski. Obaj mężowie stanu przedłożyli prezydentowi zarys sprawiedliwych i bezpiecznych granic przyszłej niepodległej Polski.

14 października. Przemawia w Nowym Jorku na spotkaniu z przywódcami żydowskimi w USA. Podkreśla polską gościnność wobec Żydów, uzasadnia prawa Polaków do odzyskania niepodległości, piętnuje antypolskie wystąpienia Żydów, wyjaśnia stanowisko Dmowskiego wobec Żydów jako troskę o polską ekonomię. Jedno z wielu przemówień, not i listów w sprawie żydowskiej w Polsce.

18 października. Wysyła pismo do Sekretarza Stanu Roberta Lansinga w sprawie uznania przez rząd USA Armii Polskiej we Francji za jednostkę autonomiczną i sprzymierzoną.

Październik, przed 14. Wygłasza w Nowym Jorku przemówienie do zgromadzenia reprezentantów narodów wchodzących w skład Cesarstwa Austro-Węgier; promuje ideę „międzymorza”, bloku państw położonych między Bałtykiem a Adriatykiem. Utrzymuje korespondencję z przedstawicielami tych narodów.

11 listopada. Zakończenie Wielkiej Wojny (I wojny światowej).

Listopad. Paderewski wydaje Oświadczenie w sprawie konieczności utworzenia rządu w Polsce, w celu zapewnienia reprezentacji na planowanej Konferencji Pokojowej. Otrzymuje nieformalne poparcie prezydenta Wilsona dla udania się do Polski i utworzenia rządu.

23 listopada. Paderewski wyrusza statkiem *Megantic* do Polski, przybywa najpierw do Liverpool w Wielkiej Brytanii. W Londynie konferuje z premierem Lloydem Georgiem i Sekretarzem do Spraw Zagranicznych Arthurem Balfourem, którzy popierają jego misję.

10 grudnia (data przybliżona) udaje się z Londynu do Paryża, gdzie konferuje z Romanem Dmowskim i przebywającym tam płk. Housem; formułuje cele swej misji w Polsce.

19 grudnia. Na krążowniku brytyjskim *Concord* odpływa z Harwich do Kopenhagi, gdzie dołączają brytyjscy oficerowie (aby utworzyć brytyjską misję wojskową w Polsce).

25 grudnia. Paderewski przybywa do Gdańska. Wita go delegacja polska prowadzona przez Wojciecha Korfanteo.

27 grudnia. Paderewski przybywa pociągiem do Poznania, jest witany przez rozentuzjanzmowane tłumy. Sama jego obecność staje się przyczyną wybuchu Powstania Wielkopolskiego, które zapewniło włączenie części zaboru niemieckiego do Macierzy.

1919

1 stycznia. Wyjeżdża rano pociągiem z Poznania do Warszawy. Na każdej stacji witany jest przez wiwatujące tłumy, do których przemawia (około 30 razy). Przybywa do Warszawy. Z jego powozu ludzie wyprzęgli konie i ciągnęli go z dworca do Hotelu Bristol. Wygłasza przemówienie z balkonu hotelowego: „Nie przyszedłem po sławę, zaszczyty czy urzędy. Przyszedłem służyć”. Słucha go rozentuzjanzmowany tłum, liczący przeszło sto tysięcy ludzi.

4 stycznia. Do Warszawy przybywa Amerykańska Misja Żywnościowa, zorganizowana przez Paderewskiego w USA.

16 stycznia. Obejmuje urząd Prezydenta Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych. Przygotowuje wybory do Sejmu, tworzy centralną i lokalną administrację państwową, powołuje Policję Państwową, Główny Urząd Likwidacyjny, Państwowy Urząd Węglowy, Państwowy Instytut Geologiczny, liczne ministerstwa, w tym Ministerstwo Kultury i Sztuki.

26 stycznia. Pierwsze wybory do sejmu w odrodzonej Polsce zorganizowane przez rząd Paderewskiego.

30 stycznia. Dzięki staraniom Paderewskiego, rząd USA uznaje oficjalnie jako bezwarunkowe i nieodwracalne istnienie Państwa Polskiego oraz Rząd Polski z Paderewskim

jako jego szefem. Oficjalnie uznają rząd Paderewskiego: Francja (23 lutego), Wielka Brytania (25 lutego), Włochy (27 lutego).

10 lutego. Przemawia na pierwszym posiedzeniu Sejmu RP.

24 lutego. Uzyskuje włączenie Polski do amerykańskiego programu rządowego pomocy dla Europy, w ramach którego Polska otrzymała m.in. 250 ton żywności.

5 kwietnia. Udaje się na – trwającą w Wersalu od początku stycznia – Konferencję Pokojową. Polskim delegatem był na niej Dmowski, który wraz z przybyciem Paderewskiego oddał mu urząd Pierwszego Delegata Polski, a sam został Drugim Delegatem. Paderewski kontynuuje swoje obowiązki Prezydenta Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych przy pomocy wysyłanych i otrzymywanych telegramów i listów. Palącym zagadnieniem są polskie działania wojskowe na wschodzie. Prowadzi w Paryżu starania o sprowadzenie Armii Błękitnej do kraju, co zwieńczone zostaje sukcesem. Transporty armii do Polski zaczęto wysyłać 16 kwietnia; operacja trwała do połowy czerwca.

28 czerwca. Paderewski podpisuje w Wersalu, wraz z Romanem Dmowskim Traktat Pokojowy.

Od lipca, ponownie w Warszawie, kieruje pracą rządu wśród narastających trudności i ataków.

10 grudnia. Paderewski składa dymisję z urzędów państwowych.



Ignacy Paderewski w latach gdy był właścicielem Kąsnej pod Tarnowem (1901).



Dwór Ignacego Paderewskiego w Kąsnej – stan obecny.



Kazimierz Braun pod pomnikiem Ignacego Paderewskiego w Kąsnej (2003).